

Sygn. akt VI Pa 31/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Tomasz Korzeń /spr./

Sędziowie: SO Ewa Michalska

SO Iwona Wysowska

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Symeryak

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 roku w Gorzowie Wielkopolskim na rozprawie

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o ustalenie i sprostowanie protokołu okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Słubicach Wydziału Pracy

z dnia 22 marca 2012 roku, sygn. akt IV P 109/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

VI Pa 31/12

UZASADNIENIE

Powód K. D. domagał się ustalenia, że w dniu 08.12.2009 r. uległ wypadkowi przy pracy oraz sprostowania przez pozwanego (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w B. protokołu nr (...) dotyczącego ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 30.08.2010 r. poprzez ustalenie, że w dniu 08.12.2009 r. uległ wypadkowi przy pracy, a bezpośrednią przyczyną wypadku było nadmierne przeciążenie powoda obowiązkami, pomimo przeciwwskazań do wykonywania prac fizycznych.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniosła o oddalenie powództwa całości. Podniosła, że powód zgłosił pozwanemu fakt zaistnienia wypadku dopiero 14.04.2010 r., mimo że wcześniej poinformował o wypadku świadka M. J. - społecznego inspektora pracy. Niemożność ustalenia okoliczności wypadku w postaci jego świadków, poza M. J., rodzaju części jakie powód łądował w momencie zaistnienia zdarzenia oraz okoliczność, że po wskazywanym przez siebie wypadku powód nadal świadczył pracę, pozwana uznała za podstawę do odmowy uznania zdarzenia zgłoszonego przez powoda za wypadek przy pracy. Ponadto pozwana podniosła, że powód przed 03.05.2009 r. uległ wypadkowi samochodowemu i korzystał w związku z tym z ponad trzydziestodniowego zwolnienia lekarskiego. Po zdarzeniu tym powód przedłożył pozwanemu opinię lekarską opisującą dolegliwości bólowe kręgosłupa. W związku

z powyższym pozwana stwierdziła, że dolegliwości na jakie powód się uskarża, wskazując jako ich przyczynę - wypadek przy pracy, w rzeczywistości zaistniały u powoda znacznie wcześniej jako konsekwencja wypadku samochodowego. Pozwana stwierdziła również, że w dniu 08.12.2009 r. powód podnosił jedynie elementy o wadze od 0,7 kg do 0,81 kg. Następnie pismem procesowym z dnia 12.11.2010r. pozwana wskazała, że w odpowiedzi na pozew mylnie wskazała wagę podnoszonych przez powoda części. W rzeczywistości miały one ważyć od kilkunastu gramów, a jedna część ważyła 7,8 kg.

Sąd Rejonowy w Słubicach wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. w sprawie IV P 109/10:

I. ustalił, że powód K. D. w dniu 08 grudnia 2009 roku uległ wypadkowi przy pracy,

II. nakazał pozwanej Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w B. sprostowanie protokołu nr (...) dotyczącego ustalenia okoliczności przyczyn wypadku przy pracy z dnia 30 sierpnia 2010 roku poprzez ustalenie, że powód K. D. uległ w dniu 08 grudnia 2009 roku wypadkowi przy pracy, którego przyczyną było nadmierne obciążenie pracownika obowiązkami, pomimo przeciwwskazań do wykonywania ciężkich prac fizycznych,

III. zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazał ściągnąć od pozwanej Spółki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Słubicach kwotę 483,48 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd ustalił, że K. D. został zatrudniony w pozwanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...), na podstawie umowy o pracę na czas określony, od dnia 13.10.2008 r., na stanowisku pracownika magazynowego. W marcu 2009 r. powód uległ wypadkowi samochodowemu. W jego wyniku u powoda nastąpiło złamanie jednego żebra. Przebywał w związku z tym na zwolnieniu lekarskim przez 31 dni. Po ich upływie lekarz wydał zaświadczenie o zdolności powoda do pracy. W lipcu 2009 r., w związku z dolegliwościami pleców, powód udał się do ortopedy, który po uzyskaniu od powoda informacji na temat rodzaju wykonywanej pracy, wystawił powodowi zaświadczenie o treści, iż przeciwwskazane jest w przypadku powoda dźwiganie, przy którym występował u powoda ból. Powód przedłożył przedmiotowe zaświadczenie w pozwanym zakładzie pracy, ale jego zalecenia nie były przestrzegane. Pracując na stanowisku EF powód m.in. przewoził z magazynu części samochodowe, np. układy wydechowe, do windy towarowej, przy użyciu palety, z tym, że jeżeli towar był niewymiarowy, o większych gabarytach, to powód sam go podnosił i układał w windzie. Części były zapakowane w kartony bądź luzem. Waga transportowanych bądź przenoszonych do windy części wynosiła, w przypadku układów wydechowych, od ok 10 do 15 kg. Były to części niewymiarowe - o długości ok. 1,8-2,2 m. W magazynie poukładane były jedna na drugiej, na wysokości ok. 2 m, pracownik musiał ściągać je z góry. Pozwany nie reagował na zgłaszane w związku z tym przez pracowników zastrzeżenia odnośnie trudności z pobraniem części. W dniu 08.12.2009 r. powód pracował na stanowisku EF, na którym znajdowały się listwy obciążeniowe, szyby, części układu wydechowego - np. tłumiki, nadkola, podkola, zderzaki plastikowe. Przewoził wówczas wózką do windy towarowej części samochodowe o wadze do 8 kg. Jedną z części, które powód przewoził, była niewymiarowa, powód próbował ułożyć ją w windzie. W trakcie tych prób, ok godz. 18:30 powód uległ wypadkowi przy pracy - na skutek wykonywanych czynności związanych z podnoszeniem i próbami umieszczenia części w windzie, poczuł silny ból pleców, uniemożliwiający wyprostowanie się. Powód wówczas był sam na swoim stanowisku pracy. Po chwili, kiedy ból minął, powód powoli zszedł do szatni. W drodze do szatni spotkał świadka M. J., będącego społecznym inspektorem pracy w pozwanej spółce. Powiedział świadkowi o zdarzeniu i poszedł do szatni. Tam położył się, po kilku minutach wstał i podjął dalszą pracę, którą wykonywał do godz. 20:00. Następnego dnia nie był już zdolny do pracy, z dolegliwościami kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego udał się do lekarza -specjalisty ortopedy, świadka M. L., który stwierdził, że dolegliwości te nastąpiły w związku z przeciążeniem, dźwiganiami. Zdiagnozował ból kręgosłupa w okolicy lędźwiowo-krzyżowej z objawami korzeniowymi oraz ograniczeniem ruchu w okolicy lędźwiowo-krzyżowej. Świadek przepisał powodowi leki oraz wystawił zwolnienie lekarskie od 09.12.2009 r. do 23.12.2009 r.. Powód zgłaszał wówczas, że przeciążenie nastąpiło w pracy, w związku z dźwiganiami, w pozycji stojącej. Na wizytę kontrolną powód zgłosił się 22.12.2009 r. z wynikami badań. Świadek M. L. stwierdził wówczas dyskopatię, zalecił rehabilitację oraz unikanie czynników szkodliwych. Wystawił zwolnienie lekarskie na dalszy okres,

do 25.01.2010 r. Powód przebywał na kolejnych zwolnieniach lekarskich do 08.06.2010 r. W okresie od 30.04.2010 r. do 23.05.2010 r., na podstawie skierowania ZUS, powód przebywał na rehabilitacji leczniczej w (...) Centrum (...) w K.. W dniu 15.06.2010 r. Lekarz orzecznik ZUS wydał orzeczenie o niezdolności powoda do pracy oraz stwierdził istnienie okoliczności uzasadniających ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. Takie świadczenie zostało powodowi przyznane w okresie od 09.06.2010 r. do 06.09.2010 r. Zdarzenie, któremu powód uległ w dniu 08.12.2009 r., wykonując obowiązki pracownicze w postaci przenoszenia i umieszczania w windzie towarowej części samochodowych o wadze do 8 kg i znacznych rozmiarach, stanowiło wypadek przy pracy.

Powód w dniu 14.04.2010 r. w pozwanej spółce z o.o. (...) zgłosił wypadek przy pracy, który miał miejsce 08.12.2009 r. W dniach od 20.04.2010 r. do 28.04.2010 r. zespół powypadkowy, który tworzyli świadkowie P. W. oraz M. J., dokonał ustaleń okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jakiemu uległ powód. W tym celu odebrano od powoda wyjaśnienia, przeprowadzono oględziny miejsca zdarzenia oraz sporządzono dokumentację fotograficzną. Zespół powypadkowy sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym zdarzenie, jakiemu uległ powód w dniu 08.12.2009 r., uznano za wypadek przy pracy. Podpisany dokument przekazano dyrektorowi personalnemu pozwanej. Dyrektor nie zatwierdził go. W dniu 30.08.2010 r. został sporządzony kolejny protokół, w którym odmówiono uznania zdarzenia z dnia 08.12.2009 r. za wypadek przy pracy.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodującą uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Powód w dniu 08.12.2009 r., wykonując obowiązki pracownicze, polegające na przewożeniu z magazynu pozwanej spółki, a następnie układaniu w windzie części samochodowych, doznał urazu kręgosłupa, na skutek jego przeciążenia. Do urazu tego nie doszłoby gdyby powód nie wykonywał w/w obowiązków pracowniczych. Na wystąpienie urazu nie miały wpływu zdarzenia w postaci skutków wypadku samochodowego, któremu powód uległ w marcu 2009 r., jak również - stan zdrowia powoda stwierdzony przez lekarza ortopeda w lipcu 2009 r. W związku z powyższym sąd ustalił, na podstawie art. 3. ust. 1 ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków, że powód w dniu 08.12.2009 r. uległ wypadkowi przy pracy, którego przyczyną było nadmierne obciążenie powoda obowiązkami, pomimo przeciwwskazań do wykonywania ciężkich prac fizycznych. Sąd uznał przeprowadzone w sprawie dowody w postaci zeznań powoda odnośnie okoliczności wypadku przy pracy z dnia 08.12.2009 r., rodzaju i ciężaru dźwiganych zazwyczaj przez powoda części samochodowych za wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadków M. J. oraz S. C., M. B. i A. B.. Przedłożone przez pozwaną zestawienie ciężaru transportowanych w dniu 08.12.2009 r. przez powoda części (k-93) potwierdza, że tego dnia powód transportował część ważącą 7,8 kg. Sporządzone przez biegłych specjalistę ortopeda oraz specjalistę neurochirurga opinie w sposób logiczny i przekonujący opisują związek dolegliwości bólowych odczuwanych przez powoda oraz doznanego urazu ze zdarzeniem z dnia 08.12.2009 r. oraz brak takiego związku pomiędzy doznany przez powoda urazem a dolegliwościami odczuwanymi przez powoda w lipcu 2009 r. czy skutkami wypadku samochodowego z marca 2009 r. Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzone od pozwanej na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 483,48 zł tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 453,48 zł za wydanie opinii pisemnej oraz uzupełniającej opinii ustnej i kwotę 30 zł tytułem opłaty od pozwu.

Apelację od całości wyroku złożyła pozwana spółka. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów całego postępowania.

Wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez jego błędne i częściowe zastosowanie, polegające na niezbadaniu wszystkich przesłanek uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, w szczególności wywołania zdarzenia przez zewnętrzną, przyczynę i cechy nagłości zdarzenia, a w konsekwencji uznanie, że zdarzenie dnia 8 grudnia 2009 r., w wyniku którego Powód doznał nasilenia dolegliwości bólowych, było wypadkiem przy pracy;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 kpc przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na pominięciu okoliczności przemawiających za oddaleniem powództwa, przejawiające się między innymi na zamieszczeniu w poczynionych przez sąd ustaleniach faktycznych stanu rzeczy wykreowanego dopiero skarżonym wyrokiem;

- art. 328 § 2 kpc przez brak odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy, brak wyjaśnienia, dlaczego Sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej niektórym dowodom, brak dostatecznego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem okoliczności faktycznych, polegające ograniczeniu dokonanej przez Sąd I instancji subsumpcji do stwierdzenia, że do zdarzenia z dnia 8 grudnia 2009 r. doszło trakcie wykonywania przez powoda jego obowiązków pracowniczych i że uraz nie nastąpiłby, gdyby powód tych obowiązków nie wykonywał.

W uzasadnieniu podniosła, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że doszło do pewnego zdarzenia, w wyniku którego powód doznał urazu oraz że do zdarzenia doszło w czasie, kiedy powód miał wykonywać obowiązki pracownicze. W ocenie pozwanej zdarzenie to jednak nie było wywołane przyczyną zewnętrzną i nie cechuje się przymiotem nagłości. Powód cierpi na wrodzone wady kręgosłupa (dyskopatia, kręgoszczeliny łuku kręgowego, kręgozmyk), w okresie poprzedzającym zaistnienie zdarzenia (którego kwalifikacji jako wypadku przy pracy - lub nie - dotyczy niniejsze postępowanie) uległ wypadkowi samochodowemu, w którego następstwie przebywał na zwolnieniu lekarskim. W dołączonej do pozwu opinii lekarskiej z dnia 12 lipca 2010 r. stwierdzono, że dolegliwości bólowe nasiliły się wyraźnie po wykonywaniu ciężkiej, jednostajnej pracy fizycznej. Świadek M. L., lekarz, który badał Powoda bezpośrednio po zdarzeniu, przeciążenie powoda określił je mianem przewlekłego urazu, mającego miejsce w związku z warunkami pracy - co wprost przemawia za niewypełnieniem przez zdarzenie z dnia 8 grudnia 2009 r. znamienia nagłości. Powód cierpi na dolegliwości bólowe z powodu innych schorzeń, mających charakter przewlekły i niebędących spowodowanymi wykonywaną pracą, jaką Powód wykonywał w dniu 8 grudnia 2009 r. Wykonywana praca wpływać mogła na nasilenie odczuwanych przez Powoda dolegliwości. Brak czynnika zewnętrznego powodującego uraz wyklucza uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Podkreślić należy, że świadek M. L. dysponuje najdokładniejszymi informacjami o stanie zdrowia powoda w dniu 8 grudnia 2009 r. oraz o okolicznościach, w tym przyczynach, przedmiotowego zdarzenia. Po pierwsze bowiem, miał możliwość zbadania powoda bezpośrednio po wystąpieniu zdarzenia, po drugie, jako lekarz specjalista dysponuje specjalistyczną wiedzą medyczną, po trzecie, powód nie miał racjonalnego uzasadnienia, by jakiegokolwiek okoliczności przez lekarzem zatajać, w tym nie mogła powodem kierować obawa o utratę pracy. Uwydatnić należy, że przedstawione przez powoda zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy w okresie od 9 grudnia 2009 r. do 23 grudnia 2009 r., wystawione przez M. L., informuje, że niezdolność do pracy Powoda w tym okresie spowodowana była tą samą chorobą, która stanowiła przyczynę niezdolności do pracy przed przerwą (w rubryce 13 KODY wpisano literę A). Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 3 grudnia 2004 r., sygn. akt II UK 63/04, LEX nr 646347, jeżeli pracownik doznał nasilenia dolegliwości na skutek istniejącego wcześniej procesu chorobowego, to pomimo że wykonywanie przez niego pracy chociaż ujawniło ten stan zdrowia, nie było jego przyczyną, w konsekwencji czego nie można przyjąć, że zachodzą

warunki wypadku przy pracy, dotyczące nagłości zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. W dniu 8 grudnia 2009 r. powód wykonywał swoje zwyczajne obowiązki pracownicze, posiadając aktualne zaświadczenie lekarskie z dnia 4 maja 2009 r. o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku pracownika magazynowego. W wyroku z dnia 16 września 2009 r., sygn. akt I PK 79/09, LEX 553670, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że „Wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną." Sporządzona przez biegłych opinia jasno stwierdza, że „wypadek mógł zaistnieć w warunkach określonych w czasie pracy na skutek skrętu i skłonu tułowia, bez względu na masę dźwiganego ciężaru". Opinia wskazuje zatem tylko na hipotetyczną możliwość, że zdarzenie stanowiące przedmiot rozpoznania przez Sąd I instancji mogło nastąpić w warunkach wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Biegli nie podali, jaka była zewnętrzna przyczyna, która wywołała zdarzenie w dniu 8 grudnia 2009 r. Brak ustalenia istnienia tej przyczyny, będącej jednym z fundamentalnych elementów uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, a w okolicznościach niniejszej sprawy będącej kwestią kluczową pociąga za sobą niemożność uznania zdarzenia z dnia 8 grudnia 2009 r. za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy. Istotne jest, co powód wskazuje już w pozwie, że w chwili zdarzenia powód nie wiązał doznanych dolegliwości bólowych z wykonywaną pracą. Co więcej, powód na rozprawie w dniu 22 listopada 2010 r. przyznał wyraźnie, że stan jego kręgosłupa wynika bardziej z pracy w spółce niż ze zdarzenia w dniu 8 grudnia 2009 r., „kiedy kręgosłup nie wytrzymał”. Zeznając, że w dniu 8 grudnia 2009 r. że kręgosłup nie wytrzymał, powód przyznaje tym samym, że samo zdarzenie w dniu 2009 r., nie zostało wywołane nagle przyczyną zewnętrzną, lecz było efektem trwającego od dłuższego czasu procesu. Powód nie opisał lekarzowi, do którego zgłosił się bezpośrednio po zdarzeniu, okoliczności mogących wskazywać na wystąpienie wypadku przy pracy, mimo że taką powinność powoda jednoznacznie podnoszą biegli.

Przedstawiając przebieg i wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji pomija okoliczności, które poddają w wątpliwość niektóre twierdzenia strony powodowej. Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, że powód zgłosił wypadek pracodawcy, tj. pozwanej, po upływie czterech miesięcy, co uniemożliwiało sporządzenie protokołu powypadkowego ściśle według § 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Po upływie czterech miesięcy dokonanie oględzin miejsca wypadku nie może spełniać celu, jaki przyświecał prawodawcy. Wyjątkowy charakter sytuacji, spowodowanej niezgłoszeniem pozwanej wystąpienia wypadku przy pracy niezwłocznie (zgodnie z § 2 przywołanego rozporządzenia), pociągnął za sobą konieczność dochowania maksymalnej w zaistniałych okolicznościach staranności i dbałości o kompletność protokołu powypadkowego, co zaskutkowało opóźnieniami. Powód zarzuca pozwanej dopuszczenie się przekroczenia terminu z § 9 ww. rozporządzenia, nie zauważając zupełnie, że z winy powoda ustalanie okoliczności zdarzenia odbywało się po upływie 4 miesięcy od daty jego wystąpienia. Szczególne zastrzeżenia pozwanej budzi okoliczność, że wypadku przy pracy nie zgłosił M. J., w dacie zdarzenia będącym społecznym inspektorem pracy u pozwanej, który funkcję swoją pełnił niezwykle gorliwie. Fakt niezgłoszenia pozwanej zdarzenia tak istotnego, jak wypadek przy pracy, stoi w sprzeczności z ogólną aktywną postawą M. J.. W wyjaśnieniach poszkodowanego do protokołu powypadkowego powód podniósł, że fakt zaistnienia zdarzenia z dnia 8 grudnia 2009 r. nie został przekazany pozwanej na prośbę powoda. Zgłoszenie pracodawcy wystąpienia potencjalnego wypadku przy pracy nie jest zależne od woli poszkodowanego, czego społeczny inspektor pracy powołany do stania na straży bezpieczeństwa i higieny pracy musiał być świadomy. Sąd I instancji nie odnosi się w żaden sposób do rozbieżności w zeznaniach świadków i twierdzeniach powoda, niespójnych wzajemnie. Zeznania świadków opierają się na tym, co - jak sami stwierdzają - jedynie słyszeli lub o czym dowiedzieli się w pewien czas po zdarzeniu. Sąd I instancji nie zwraca uwagi, że wiarygodność twierdzeń powoda m.in. o możliwości zamiany zleceń została podważona zeznaniami świadków, zaś twierdzenia o wadze dźwiganych w dniu zdarzenia przedmiotów oscylującą między 20 a 30 kg, nie zostały w żaden sposób poparte innymi środkami dowodowymi, a wręcz przeciwnie: stoją one w sprzeczności z zestawieniami z systemu B. (...). Niespójne, a wręcz sprzeczne wewnętrznie, są wyjaśnienia samego powoda. Składając wyjaśnienia do protokołu powypadkowego powód twierdził, że po zdarzeniu w dniu 8 grudnia 2009 r. leżał w szatni, odczuwając

zawroty głowy i gwałtownie narastające bóle w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Na rozprawie w dniu 22 listopada 2010 r. powód zeznał zaś, że w szatni leżał ok. 2 - 3 minuty, po czym wrócił do pracy, którą wykonywał do godziny 20.00 oraz że uraz przeszedł. Sąd I instancji w swoich rozważaniach całkowicie pominął te rozbieżności. Żaden przepis prawa nie statuuje domniemania uznania zdarzenia za wypadek przy pracy i zasady rozstrzygnięcia wątpliwości i rozbieżności - o których Sąd I instancji nie wspomina w uzasadnieniu skarżonego wyroku - w kierunku zakwalifikowania zdarzenia jako wypadku przy pracy. Mając na względzie, że niemożność dokonania niezwłocznych ustaleń okoliczności zdarzenia z dnia 8 grudnia r. nastąpiła z winy powoda, który nie tylko nie spełniając obowiązku niezwłocznego poinformowania pracodawcy o wystąpieniu zdarzenia, lecz również nakłaniając innych pracowników do zatajenia tego faktu przed pozwaną, przyczynił się bezpośrednio do powstania wątpliwości i rozbieżności, dodatkowo czyni nieuprawnionym obciążanie pozwanej skutkami zaniedbań samego poszkodowanego (*venire contra factum proprium nemini licet*). Wobec braku wykazania, że zdarzenie z dnia 8 grudnia 2009 r. wywołane zostało przyczyną zewnętrzną, zgodnie z ogólnymi regułami ciężaru dowodu, w ocenie pozwanej przyjęć należy, że przyczyna zewnętrzna nie wystąpiła - zwłaszcza w świetle pozostałych dowodów, w tym zeznań M. L., zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do pracy w okresie od 9 do 23 grudnia 2009 r. i zeznań samego powoda złożonych na rozprawie w dniu 22 listopada 2010 r., które dowodzą, że dolegliwości bólowe powoda nasilone w dniu 8 grudnia 2009 r. były wynikiem trwającego od pewnego czasu procesu o przewlekłym charakterze. Sąd I instancji nie dokonał analizy ustalonego stanu faktycznego w świetle wszystkich przesłanek wskazanych w art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w szczególności zaniechał zbadania, czy zdarzenie z dnia 8 grudnia 2012 r. wywołane było przyczyną zewnętrzną, co dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stanowi kwestię fundamentalną i kluczową. W ocenie pozwanej nie jest prawidłowe, że Sąd I instancji w wyroku wydanym w sprawie o ustalenie, że dane zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy, określa to zdarzenie mianem wypadku przy pracy w toku przedstawiania stanu faktycznego ustalonego przez sąd. Jeżeli bowiem kwalifikacja zdarzenia jako wypadku przy pracy stanowiła przedmiot prawnej oceny sądu, wynik tej oceny nie powinien być określany mianem faktu, który dopiero tej ocenie miał podlegać. Rodzi to uzasadnione zastrzeżenia pozwanej co do wszechstronnego rozważenia przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności sprawy, zdaje się bowiem, że Sąd I instancji a priori przyjęć, że zdarzenie z dnia 8 grudnia 2009 r. było wypadkiem przy pracy. Sąd I instancji pomija w rozważaniach badanie, czy zdarzenie było wywołane przyczyną zewnętrzną, ograniczając się do stwierdzenia, że do zdarzenia z dnia 8 grudnia 2009 r. doszło trakcie wykonywania przez powoda jego obowiązków pracowniczych i że uraz nie nastąpiłby, gdyby powód tych obowiązków nie wykonywał. Sąd przeprowadził zatem test warunku *sine qua non*, co w ocenie pozwanej nie jest trafne w niniejszej sprawie. Dla uznania bowiem zdarzenia z dnia 8 grudnia 2009 r. za wypadek przy pracy nie ma znaczenia okoliczność, że gdyby powód nie wykonywał pracy, do zdarzenia by nie doszło, gdyż w braku wykonywania pracy przez powoda nie byłoby w ogóle konieczne rozważanie, czy zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wystąpienie zdarzenia podczas wykonywania obowiązków pracowniczych i kwalifikacja zdarzenia jako wypadku przy pracy nie są połączone związkiem przyczynowo-skutkowym. By dane zdarzenie mogło być uznane za wypadek przy pracy, musi ono wykazywać w pierwszej kolejności funkcjonalny związek z wykonywaną pracą, a ponadto być wywołane przyczyną zewnętrzną powodującą uraz lub śmierć. Związek przyczynowo-skutkowy ma zachodzić zatem pomiędzy zewnętrzną przyczyną zdarzenia i skutkiem w postaci urazu lub śmierci.

Pozwana wskazała, że nastąpiła zmiana firmy pozwanej na (...) sp. z o.o.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż warunkiem uwzględnienia żądania ustalenia, w świetle art. 189 KPC, jest wykazanie interesu prawnego w żądaniu. Mimo że żądanie ustalenia treści protokołu powypadkowego lub sprostowania takiego protokołu nie jest w ścisłym znaczeniu żądaniem ustalenia stosunku prawnego lub prawa, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało utrwalone stanowisko, że przepis art. 189 kpc jest podstawą prawną do tego

rodzaju żądania (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 7/2003, LexPolonica nr 2120079). W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że pracownik i członkowie jego rodziny z reguły mają interes prawny w ustaleniu treści protokołu powypadkowego. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 stycznia 1998 r. II UKN 471/97 (OSNAPiUS 1999/2 poz. 75) powołując się na wcześniejsze orzecznictwo.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego poczynione w sprawie i przyjmuje je za własne. Zarzuty pozwanego nie są słuszne. Sąd dokonując oceny dowodów sprawie nie przekroczył granic swobody przyznanych mu w art. 233 PC.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Biegli, w tym S. J. w opinii uzupełniającej (k.359), wskazali jednoznacznie na to, że objawy bólowe w lipcu 2009 były z wyższego poziomu kręgosłupa niż rozpoznane w grudniu 2009 r.

Zarzut odmiennych ocen biegłych w badaniach przedmiotowych nie zasługuje na uwzględnienie. Biegły J. w opinii uzupełniającej w sposób przekonujący wskazał, iż wobec przesunięcia czasowego pomiędzy badaniem przez niego i przez biegłego ortopedę, mogła nastąpić zmiana ruchomości kręgosłupa w poszczególnych badaniach.

Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej ważne jest aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi to być przyczyna wyłączna. Zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia osoby już dotkniętej schorzeniem samoistnym. Warunkiem uznania wysiłku fizycznego za przyczynę zewnętrzną jest ustalenie, że wysiłek ten w sposób nagły i istotny przyśpieszył i pogorszył istniejący stan chorobowy wywołany schorzeniem samoistnym (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2008 r. I ACa 969/2008, LexPolonica nr 2038121). Przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. Tak więc jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku. Oznacza to, że istotnym jest, by przyczyna ta była przyczyną sprawczą. Natomiast nie musi być przyczyną wyłączną (jedyną). (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2009 r. I UK 336/2008, LexPolonica nr 2377189).

W prawidłowej ocenie biegłych uraz 8.12.2009 r. (wypadnięcie krążka międzykręgowego) nie mógł być następstwem jedynie wad wrodzonych. Kręgozmyk powoduje osłabienie więzadeł. Warunki anatomiczne sprzyjały u powoda wypadnięciu dysku, ale również w przypadku osoby zdrowej, przy dźwiganiu takiego ładunku jak powód, mogło dojść do wypadnięcia jądra miażdżystego. Każde przeciążenie może spowodować przepuklinę jądra miażdżystego. Osłabianie anatomiczne kręgosłupa stwierdzone u powoda jest I i II stopnia - nie jest znacznie nasilone i często spotykane. Gdyby nie było skręcenia kręgosłupa i przeciążenia kręgosłupa, to nie wystąpiłoby wypadnięcie jądra.

Tym samym przyją

należy, iż przenoszenie i umieszczanie części samochodowych o wadze do 8 kg i znacznych rozmiarach było przyczyną sprawczą urazu, jakiemu uległ powód 8.12.2009 r.

Okoliczności dotyczące terminu zgłoszenia zdarzenia jako wypadku przy pracy, podobnie jak zachowania społecznego inspektora pracy J., dla oceny, czy zdarzenie jest wypadkiem przy pracy, znaczenia nie mają.

Twierdzenie pozwanego, jakoby stwierdzenie, iż zdarzenie jest wypadkiem przy pracy mnie mogło się znajdować w części uzasadnienia ustalającej stan faktyczny, jest nieuzasadnione. Nawet jeżeli, to taka wada konstrukcyjna uzasadnienia w żaden sposób nie wpływa na ocenę wszechstronności rozważenia przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności sprawy. Ocena ta bowiem jest dokonywana przed wydaniem wyroku (w czasie narady), a nie podczas sporządzania uzasadniania wyroku.

Pozwany w apelacji stawia zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC. Sąd I instancji odniósł się do wszystkich okoliczności sprawy. Wskazał także podstawę prawną rozstrzygnięcia. Zarzut braku wyjaśnienia, dlaczego Sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej niektórym dowodom jest niezrozumiały, skoro pozwany nie wskazuje, jakim dowodom Sąd miał odmówić wiarygodności.

Zarzut naruszenia art. 299 KPC poprzez przesłuchanie powoda przed przesłuchaniem świadków nie mógł zostać uwzględniony, albowiem pozwany nie złożył zastrzeżenia do protokołu (art. 162 KPC).

Wobec powyższego i nie stwierdzenia branej pod uwagę z urzędu nieważności postępowania (art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 KPC), Sąd Okręgowy, stosownie do treści art. 385 KPC apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do treści art. z art. 98 § 1 i 3 KPC w związku oraz § 13 pkt. 1.1 i § 12 pt. 1.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

SSO Ewa Michalska SSO Tomasz Korzeń SSO Iwona Wysowska